

II TYDZIEŃ, DZIEŃ TRZECI Mk 10, 46—52 Niewidomy pod Jerychem

Modlitwa Proszę cię Boże, Panie mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku służbie i chwale Twego Boskiego Majestatu.

Obraz: Wyobrazić sobie człowieka chorego, zależnego od innych ludzi. Żyje bez nadziei, bez przyszłości. Bardzo cierpi i bardzo *pragnie* uzdrowienia.

Prosić abym doświadczył że Bóg troszczy się o mnie

1. Sytuacja Bartymeusza--- niewidomego żebraka

Jest zależny od innych, odrzucony, nieszczęśliwy. Słyszy o przyjściu Jezusa z Nazaretu, który uzdrawia - w jego sercu rodzi się nadzieja. Tak bardzo pragnie **widzieć**, że już nie liczy się z tymi, którzy go uciszają i głośno woła "Jezusie, ulituj się nade mną "
Jeśli czuję się nieszczęśliwy, u kogo szukam pomocy ?

2. Reakcja Jezusa

Jezus jest wrażliwy na cierpienie i nadzieję człowieka, który go woła. Zatrzymuje się i przywołuje ślepcę. Spotyka się z nim. Pyta o jego pragnienia " co chcesz abym ci uczynił ".
Uzdrawia go.

Ze mną również Jezus chce się spotkać osobiście i zapytać:
Czego ja pragnę? Co chcę aby mi uczynił ?

3. Reakcja Bartymeusza

Zrzuca z siebie płaszcz, który jest całym jego majątkiem, azyłem pozornego spokoju.
Chce **widzieć**, więc podejmuje ryzyko dla odmiany swojego życia. Wierzy Jezusowi.
Jego wiara ma uzdrawiającą moc. **Przejrzał** i poszedł za Jezusem.
Zobaczyć co jest moim " płaszczem " ?
Czy chcę się go pozbyć i zaufać Jezusowi ?

Zakończę rozmowę z Jezusem

Odmówię " Ojcze nasz "